

Instytut Pamięci Narodowej - Katowice

<https://katowice.ipn.gov.pl/pl3/aktualnosci/190968,Niewidzialni.html>
10.05.2024, 20:14

„Niewidzialni”

Jednym z zadań służb specjalnych PRL było śledzenie i obserwowanie osób podejrzanych o antypaństwową działalność. Zajmowali się tym funkcjonariusze pracujący w pionie określonym w strukturze SB literą „B”. Wywiadowcy z pionu „B” byli odpowiednio przeszkoleni do wykonywania swoich zadań i wyposażeni w rozmaite „gadżety” niezbędne w pracy: od sztucznych wąsów, garbów i cięż umożliwiających zmianę wizerunku po najnowsze modele aparatów fotograficznych. Nie zdałyby się one jednak na wiele bez inwencji i pomysłów funkcjonariuszy – i właśnie te najciekawsze chcemy przedstawić w tej „Migawce archiwalnej”.

W przypadku konieczności prowadzenia kilkudniowej lub dłuższej obserwacji organizowano tzw. punkty/posterunki zakryte (PZ). Wydaje się, że najbardziej spektakularny wymyślili funkcjonariusze z Katowic, ale o tym za chwilę; póki co – zobaczmy na przykładach, czym były i jak funkcjonowały takie punkty. Oto Wydział „B” w Gdańsku otrzymał zadanie śledzenia mężczyzny podejrzanego o współpracę z obcym wywiadem, który mieszkał przy małej ruchliwej ulicy. W tym celu zrobiono PZ z wykorzystaniem namiotu monterskiego: „100 metrów za domem figuranta, po tej samej stronie ulicy na chodniku zrobiono wykop o długości 3 metrów, szerokości 30 cm. Wzdłuż wykopu ułożono kabel, zakopując oba jego końce w ziemię. Na wykopie umieszczono namiot monterski, przy którym ustawiono wózek, dwie łopaty, kabel, kilof i torbę z narzędziami monterskimi. Dwóch wywiadowców obsługujących posterunek sygnalizacyjny ubrano w kombinezony, zaopatrując ich w benzynową maszynkę do spawania.” Przygotowano też stosowne zaświadczenia potwierdzające uprawnienia na prowadzenie robót teletechnicznych. Popołudniami i w nocy w namiocie pozostawał jeden wywiadowca pozorując pilnowanie sprzętu. Inaczej, ale również bardzo sprytnie zorganizowali swój PZ wywiadowcy we Wrocławiu: w dzielnicy willowej obserwowano kobietę podejrzaną o szpiegostwo. Wobec tego „na małym placu naprzeciw miejsca zamieszkania zorganizowano stoisko sprzedaży choinek, obsługiwane przez naszych pracowników, ponieważ zbliżały się święta, a obserwację należało prowadzić przez okres dziesięciu dni.” Na stoisku wystawiono budkę, w której ukryto trzech funkcjonariuszy z aparatami fotograficznymi, a trzech innych rzeczywiście handlowało i to tak dobrze, że „w trzecim dniu obserwacji sama figurantka »W« zaopatrzyła się w choinkę z naszego stoiska.” Jeszcze inaczej poradzono sobie w Warszawie: PZ wystawiono przy kawiarni. Był to wózek z owocami, a wywiadowcy byli „sprzedawcami” – ale raczej nie zależało im na utargu: celowo „dobrano owoce gorszej jakości, by nie ściągały zbyt wielu klientów.”

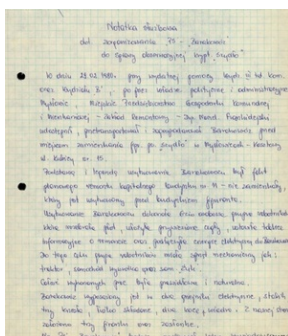
Wyjątkowy pomysł mieli funkcjonariusze z Katowic i gdyby nie to, że sami go opisali, zwykłemu człowiekowi trudno byłoby w całą historię uwierzyć. W latach 1979–1980 śledzili

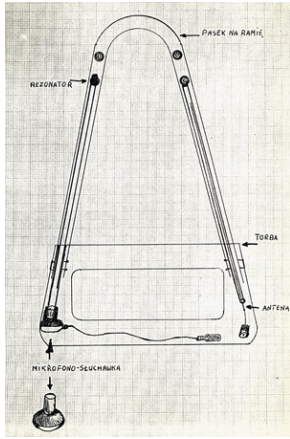
Romana Kściuczka (nadano mu pseudonim „Szydło”), mieszkającego w Mysłowicach bliskiego współpracownika Kazimierza Świtonia i współzałożyciela Wolnych Związków Zawodowych oraz KPN. Początkowo zorganizowali PZ w domu jednego z sąsiadów działacza, jednak później z nieznanых przyczyn z niego zrezygnowali. Ponieważ konieczność inwigilowania Kściuczka nie ustała, 29 II 1980 r. obok jego domu uporzadzono remont z pomocą innego pionu SB, władz politycznych i administracyjnych Mysłowic oraz dyrektora tamtejszego Zakładu Remontowego Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, który „udostępnił, przetransportował i zagospodarował barakowóz przed miejscem zamieszkania fig[u]r[anta] w Mysłowicach-Kosztowy [...]. Podstawą i legendą usytuowania barakowozu był fakt planowego remontu kapitalnego budynku nr 11 - niezamieszkały, który jest usytuowany przed budynkiem figuranta. Usytuowania barakowozu dokonała 6-cio osobowa grupa robotników, która rozebrała płot, ułożyła przywiezione cegły, ustawiła tablice informacyjne o remoncie oraz podłączyła energię elektryczną do barakowozu. Do tego celu grupa robotników miała sprzęt mechaniczny jak: traktor, samochód wywrotka oraz sam[ochód] »Żuk«. Całość wykonanych prac była prawidłowa i naturalna. Barakowóz wyposażony jest w dwa grzejniki elektryczne, stolik, trzy krzesła, łóżko [!] składane, dwa koce i wiadro. Z naszej strony założono trzy firanki oraz zasłonkę. Na PS »Barakowóz« będzie przebywał jeden wywiadowca wyposażony w radiotelefon [...]. Wywiadowca dokonujący zmiany na PS winien być ubrany w garderobę specjalną - kufajka. [...] W celu jego legendowania przed budynek do remontu będzie przywożony co pewien okres czasu dalszy materiał budowlany.” Piszący notatkę funkcjonariusz zaznaczył jednak zaraz, że „znając podejrzliwość figuranta oraz zbyt bliskie usytuowanie barakowozu (jedyne możliwe miejsce), należy przyjąć, że figurant może podejrzewać nasze czynności operacyjne.” Obserwacja trwała do 4 IV 1980 r., ale w Wydziale „B” planowano barakowóz wykorzystywać w przyszłości „również do innych spraw”.

Jak widzimy na powyższych przykładach, umiejętność bycia niewidzialnym była podstawowym wymogiem dla wszystkich funkcjonariuszy pracujących w pionie obserwacyjnym. Gwarancją sukcesu było zaś przekonanie otoczenia, że zakamuflowani funkcjonariusze są tymi osobami, które udawali.

(na podstawie IPN Ka 086/32, t. 11; IPN Ka 086/33, t. 1 i t. 31; IPN Ka 455/98.

W „CzasyPiśmie” nr 1(19)/2021 ukazał się szerszy artykuł na ten temat)





Projekt kamuflażu radiotelefonu w damskiej torebce (IPN Ka 455/2).



Przykładowe zdjęcie zrobione przez funkcjonariuszy pionu „B” z ukrycia. Katowice, Rynek, 20 X 1980 r. (IPN Ka 435/26)



Przykładowe zdjęcie zrobione przez funkcjonariuszy pionu „B” z ukrycia. Katowice, gierka samochodowa przy ul. Gliwickiej, data nieznana (IPN Ka 435/5).



Przykładowe zdjęcie zrobione przez funkcjonariuszy pionu „B” z ukrycia. Katowice, 8 V 1979 r. (IPN Ka 435/14)



Przykładowe zdjęcie zrobione przez funkcjonariuszy pionu „B” z ukrycia. Katowice, 8 V 1979 r. (IPN Ka 435/14)



Przykładowe zdjęcie zrobione przez funkcjonariuszy pionu „B” z ukrycia. Dąbrowa Górnicza, okolice KWK „Generał Zawadzki”, 23 I 1982 r. (IPN Ka 435/1)



Przykładowe zdjęcie zrobione przez funkcjonariuszy pionu „B” z ukrycia. Sosnowiec, 16 I 1982 r. (IPN Ka 435/10)



Przykładowe zdjęcie zrobione przez funkcjonariuszy pionu „B” z ukrycia. Miejsce i data nieznane (IPN Ka 435/53)



Przykładowe zdjęcie zrobione przez funkcjonariuszy pionu „B” z ukrycia. Katowice, 3 III 1979 r. (IPN Ka 435/27)



Przykładowe zdjęcie zrobione przez funkcjonariuszy pionu „B” z ukrycia. Katowice, data nieznana (IPN Ka 435/30)



Przykładowe zdjęcie zrobione przez funkcjonariuszy pionu „B” z ukrycia, zza firanki w punkcie obserwacyjnym. Miejsce i data nieznane (IPN Ka 435/50)



Przykładowe zdjęcie zrobione przez funkcjonariuszy pionu „B” z ukrycia. Katowice, ul. Mikołowska, data nieznana (IPN Ka 435/40)



Przykładowe zdjęcie
zrobione przez
funkcjonariuszy pionu
„B” z ukrycia. Miejsce i
data nieznane (IPN Ka
435/45)